

KPP DLA POWIATU WARSZAWSKIEGO ZACHODNIEGO

<https://kppbabice.policja.waw.pl/pwz/aktualnosci/70489,Oszusci-wciaz-zagrazaja-bezpieczenstwu-naszyc-dziadkow.html>
2021-09-28, 11:59

Strona znajduje się w archiwum.

OSZUŚCI WCIAŻ ZAGRAŻAJĄ BEZPIECZEŃSTWU NASZYCH DZIADKÓW

Data publikacji 12.04.2017

Tajemnicze telefony od osób podających się za krewnych czy policjantów do ludzi starszych z prośbą o pożyczanie pieniędzy, to już klasyczna metoda wyłudzeń stosowana przez oszustów. Wprawdzie wielu seniorów nie daje się oszukać, jednak problem wciąż dotyczy znacznej ich części. Warto przy okazji spotkań w gronie rodziny poruszyć ten temat i ostrzec najbliższych, jak mogą uchronić się przed oszustami.

„Babciu poznajesz mnie?” W tym miejscu nieświadoma babcia podaje imię myśląc, że rozmawia z wnukiem czy inną znajomą osobą z rodziny. Oszust będący po drugiej stronie słuchawki potwierdza i opowiada ckliwą historyjkę o tym, że pilnie potrzebuje pieniędzy, bo musi spłacić dług lub coś pilnie kupić. Kiedy oszustowi udaje się nakłonić seniora do udzielenia pożyczki informuje, że nie będzie mógł osobiście odebrać pieniędzy – odbierze ją jakaś inna osoba. Ta odbierając pieniądze przekazuje babci czy dziadkowi telefon komórkowy, umożliwiając w ten sposób ponowną rozmowę z rzekomym wnuczkim. Ma to dodatkowo uwiarygodnić konieczność przekazania pieniędzy. Zdenerwowani chcąc pomóc, oddają oszczędności zgromadzone w domu lub wypłacają je z banku.

Inny przykład: zaczyna się podobnie, ponownie jest to telefon od krewnego z prośbą o szybką pomoc finansową z powodu np. nagłej choroby czy jakiegoś wypadku. Rozmówca informuje, że ważne jest szybkie działanie, a jeśli senior nie ma gotówki w domu, to może ją wypłacić z banku, a nawet zaciągnąć kredyt. Po zakończeniu rozmowy telefon dzwoni raz jeszcze. Tym razem dzwoniący podaje się za funkcjonariusza Policji lub Centralnego Biura Śledczego. Informuje, że senior mógł stać się właśnie ofiarą wyłudzenia, ale na szczęście policja obserwuje oszusta i może zatrzymać go na gorącym uczynku. „Funkcjonariusz” przekonuje, że potrzebna będzie wzajemna współpraca. Chodzi o przekazanie pieniędzy, które zostaną wykorzystane do przygotowania fikcyjnej prowokacji. Dodatkowo zapewnia, że po całej akcji pieniądze zostaną zwrócone. Niestety część seniorów będąc przekonana, że pomaga Policji przekazuje pieniądze oszustom.

- Oszustwa metodą „na wnuczka” czy „na policjanta CBŚ” są nam znane. Ścigamy i zatrzymujemy osoby zajmujące się tym procederem. Ważna jest jednak profilaktyka i zapobieganie. Od kilku lat bardzo dużo mówimy o tym problemie, przygotowujemy spoty telewizyjne, zamieszczamy informacje w Internecie, spotykamy się z osobami starszymi w trakcie debat społecznych, w klubach seniorów, radach osiedli czy podczas codziennej służby (np. dzielnicowi w trakcie obchodu rejonu). Mówimy też o tym ludziom młodym, tym prawdziwym wnukom, aby rozmawiali z seniorami. Współpracujemy z wszelkimi możliwymi podmiotami: prasa, radio, telewizja, ośrodki pomocy społecznej, banki, spółdzielnie mieszkaniowe, a także z kościołem. Pojawiamy się wszędzie tam, gdzie możemy ostrzec przed tego rodzaju oszustwami - mówi Mariusz Ciarka, rzecznik prasowy Policji.

To tylko dwa przykłady wyłudzeń metodą „na wnuczka” lub „na policjanta CBŚ”. Ale przestępcy nie próżnują i szukają innych, coraz to nowszych sposobów na zdobycie pieniędzy. Jak nie paść ofiarą oszustwa i co powinno budzić niepokój?

Przede wszystkim należy przyjąć prostą zasadę: nigdy nie wolno przekazywać pieniędzy osobom obcym! Nie ma

znaczenia za kogo się podają. Nawet jeśli pokażą policyjną legitymację! **Policja nigdy nie prosi obywateli o pieniądze!** Nawet podpisanie jakiegoś pokwitowania na niewiele się zda. Oszuści są na to przygotowani i posługują się fałszywymi danymi.

Druga zasada to należy weryfikować informacje. Po zakończeniu rozmowy należy samemu skontaktować się z wnukiem, z kuzynem i zapytać o co chodzi. O sprawie powiadomić policję, przy czym należy najpierw rozłączyć połączenie, a następnie samemu zadzwonić pod nr 997 lub 112. Oszuści stosują tutaj pewien trick. Proszą seniora żeby się nie rozłączał i wybrał na klawiaturze telefonu nr policji, a następnie oddają słuchawkę swojemu kompanowi. Senior jest przekonany, że zadzwonił na policję, gdy tymczasem połączenie nie zostało przerwane i druga odzywająca się w słuchawce osoba to wspólnik przestępcy.

Trzecia rzecz, która pozwoli uniknąć kłopotów, to niewpuszczanie do mieszkania osób obcych. Wszelkie niespodziewane wizyty administratorów, hydraulików, gazowników, pracowników socjalnych i innych da się samemu zweryfikować dzwoniąc do konkretnej instytucji. Dobrze jest przyjąć zasadę, by w trakcie wszelkich takich kontroli technicznych itp., mieć wsparcie kogoś młodszego: syna, córki, zięcia, wnuka. Poza sytuacjami nagłymi jak np. woda kapiąca z sufitu, wszelkie kontrole i przeglądy mogą poczekać. Można umówić się na inny termin, w którym senior nie będzie sam.

- *Dzięki nagłaśnianiu przypadków wyłudzeń w mediach osoby starsze są coraz bardziej świadome ewentualnych zagrożeń. Dodatkowo współpraca banków z policją i szkolenia pracowników sprawiają, że udaje im się kilkanaście razy w roku udaremnić takie oszustwa. Warto jednak pamiętać, że w takich przypadkach zawsze potrzebna jest współpraca pomiędzy klientem a doradcą – nie bójmy się mówić o swoich wątpliwościach i bądźmy wyrozumiali, gdy pracownik dopytuje o cel pożyczki czy powód nagłej wypłaty dużej sumy pieniędzy. Wynika to najczęściej z chęci sprawdzenia, czy klient nie padł właśnie ofiarą przestępców – mówi Monika Poncylusz, rzecznik klienta w PKO Banku Polskim.*

Jak nie dać się oszukać "fałszywemu" wnuczkowi czy policjantowi?

po odebraniu telefonu nie należy wpadać w panikę, spróbować opanować emocje i nie działać pod presją czasu,

zapiszmy dane telefonującej osoby (przynajmniej imię i nazwisko) i zapytajmy kim dzwoniący jest dla naszego krewnego,

po zakończeniu rozmowy najlepiej zadzwonić do kogoś bliskiego i koniecznie opowiedzieć o całym zdarzeniu,

w żadnym wypadku nie przekazujemy pieniędzy nieznanemu ani nie róbmy przelewu na jego konto, nigdy nie bierzmy kredytu pod wpływem nacisku osób trzecich.

W przypadku jakichkolwiek wątpliwości należy jak najszybciej powiadomić Policję telefonując pod numer 997 lub 112.

(Wydział Prasowo-Informacyjny BKS KGP/ PKO Bank Polski/ mw)

info: kgp, /ego/